

Sygn. akt I A Ca 804/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowicz
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska SO del. Juliusz Ciejek (spr.)
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. P. (1)**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji **powoda**

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 5 września 2013 r. sygn. akt I C 327/11

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I. 3. o tyle, że kwotę 1.072,27 zł zastępuje kwotą 2.032,27 (dwa tysiące trzydzieści dwa i 27/100) zł;**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. nie obciąża powoda kosztami procesu za drugą instancję.**

## UZASADNIENIE

Powód R. P. (1) w pozwie przeciwko (...) S.A. w W. wniesionym do Sądu Okręgowego w Ostrołęce w dniu 31 marca 2011 r. wniósł o:

-zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kwoty 150.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 1.02.2011 r. do dnia zapłaty;

-zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 127.800 złotych tytułem skapitalizowanej renty z tytułu utraconych dochodów, zmniejszenia się widoków powodzenia na przyszłość oraz zwiększonych potrzeb za okres od miesiąca kwietnia 2008 r. do miesiąca marca 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

-zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda renty w wysokości 3.550 złotych miesięcznie tytułem utraconych dochodów, zmniejszenia się widoków powodzenia na przyszłość oraz zwiększonych wydatków, płatnej miesięcznie z góry do dnia 5-tego każdego miesiąca, począwszy od kwietnia 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat;

-zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 14.434 złotych oraz opłatę skarbową od udzielonych pełnomocnictw w kwocie 34 złote;

-ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej wobec powoda na przyszłość za skutki wypadku z dnia 10 kwietnia 1998 r.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 10.04.1998 r. uległ wypadkowi komunikacyjnemu, w wyniku którego powód doznał ciężkich obrażeń ciała. Sprawca objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. Na skutek przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powodowi kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia, uwzględniając rozmiar krzywdy i 50% przyczynienia się powoda do zwiększenia szkody. Powód stwierdził, że rozmiar doznanej przez niego krzywdy jest znacznie większy, niż ten przyjęty przez ubezpieczyciela, wobec czego większa winna być również wysokość należnego mu zadośćuczynienia. Z uwagi na doznane wskutek wypadku obrażenia ciała istnieje, zdaniem powoda, ryzyko pogorszenia się stanu jego zdrowia w przyszłości. Dlatego za zasadne uznał ustalenie odpowiedzialności pozwanego wobec powoda za skutki zaistniałego wypadku na przyszłość. Powód przed wypadkiem uzyskał zawód, który - gdyby nie wypadek - stanowiłby źródło zarobkowania. Dlatego uznał, że zasadnym jest zasądzenie na jego rzecz odszkodowania, jak i renty na przyszłość za utracony zarobek, zmniejszenie się widoków na przyszłość i zwiększone potrzeby. W ten sam sposób ocenił odszkodowanie za wydatki, które poniósł za leczenie, jak również te, które nadal musi ponosić by stan jego zdrowia nie uległ pogorszeniu.

Powód początkowo nie kwestionował 50 % przyczynienia się do wypadku. Dopiero w piśmie procesowym z dnia 13 maja 2013 r. zmienił to żądanie w ten sposób, że domagał się ustalenia tego przyczynienia w wysokości 30 %.

Pozwany (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany wskazał, że wypłacone powodowi w 2000 r. odszkodowanie w wysokości 50.000 zł uwzględniało 50 % stopień jego przyczynienia do wypadku, a tym samym wynikłych z tego obrażeń ciała. Nadto, że kwota ta w dacie jej wypłaty powodowi miała inną wartość nabywczą, aniżeli ma aktualnie.

Wyrokiem z dnia 5 września 2013r. Sąd Okręgowy w Ostrołęce zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem:

- zadośćuczynienia kwotą 132.100zł z odsetkami ustawowymi od dnia 5 września 2013r.,

- odszkodowania kwotą 28.415,63zł z odsetkami ustawowymi od dnia 13 lipca 2011r. do dnia zapłaty,

- renty kwotą po 1.072,27zł miesięcznie, płatne do piątego każdego miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi w przypadku opóźnienia począwszy od 14 lipca 2011r.

Ustalił odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 10 kwietnia 1998r. doznane przez powoda.

Oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu. Nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 11.953zł tytułem nieziszczonej należnej części opłaty od pozwu oraz zwrotu części wydatków poniesionych przez Skarb Państwa na opinie biegłych.

Sąd ten ustalił, że powód R. P. (1) przed wypadkiem był osobą zdrową, aktywną życiowo i ruchowo. Był dobrze zbudowany. Mierzył 190 cm wzrostu. Miał zdolności plastyczne. Amatorsko interesował się malowaniem, rysował komiksy, robił kolegom rysunki do szkoły. Miał hobby, lubił robić w drewnie, układać boazerię, przerabiać meble. Interesował się kinem, orientował się w filmach. Miał wielu kolegów. Cieszył się powodzeniem zarówno ze strony płci przeciwnej, jak i towarzysko. Był koleżeński. Nie miał nałogów, nie palił papierosów. Uzyskał wykształcenie zawodowe - stolarz tapicer. Poszedł do wojska. Po wyjściu miał ubiegać się o pracę w Straży Pożarnej.

W dniu 10 kwietnia 1998 r. R. P. (1) pomagał swojemu koledze M. W. przy remoncie domu, spożywali alkohol. Następnie samochodem tego drugiego m-ki "F. (...)" udali się do sklepu w S.. Samochodem kierował M. W.. W drodze powrotnej jadąc przez miejscowość N. kierujący zjechał prawym kołem na pobocze, a następnie odbił gwałtownie w lewo. Wskutek tego samochód wpadł w poślizg, wywrócił się, a następnie wykonał co najmniej 2-3 koziółki. W wyniku wypadku pasażer R. P. (1) wypadł z samochodu na drogę i doznał: urazu czaszkowo - mózgowego z głębokim i długotrwałym stanem nieprzytomności, złamaniem podstawy czaszki, urazu klatki piersiowej ze stłuczeniem lewego płuca i złamanie żeber VIII i IX po stronie prawej. Po wypadku badanie na zawartość alkoholu wykazało u kierującego 0,42 ‰, a u R. P. (1) - 0,4 ‰. W dacie zdarzenia R. P. (1) miał 21 lat.

Zaraz po wypadku został przewieziony w stanie ciężkim do ZOZ Szpitala (...) w W. Oddziału Intensywnej Terapii. Był nieprzytomny, bez odruchów na bodźce zewnętrzne. Wdrożono leczenie, a w dniu 15 kwietnia 1998 r. został przewieziony na Oddział Intensywnej Terapii Kliniki Akademii Medycznej w W., gdzie przebywał do 2 czerwca 1998 r. Stan jego zdrowia poprawił się z ciężkiego na średni. Nadal był nieprzytomny, otwierał oczy na polecenie, reagował na ból. Po czasie został przeniesiony do Oddziału Neurologicznego, gdzie przebywał do 7 sierpnia 1998 r. Następnie został przeniesiony do Kliniki (...), gdzie dostał zakażenia dróg moczowych. W wyniku przeprowadzonych tam badań zostało wykazane, że R. P. (1) doznał stłuczenia mózgu w okolicy potylicznej obu półkul mózgowych. W klinice przebywał do dnia 1 października 1998 r. gdzie następnie wypisano go do leczenia ambulatoryjnego w miejscu zamieszkania z zaleceniem: stałej opieki drugiej osoby, ułożenia przeciwoleżynowego i pielęgnacji chorego, rehabilitacji ruchowej, diety łatwostrawnej, bogatej białkowo, przecieranej, płyny co najmniej 21 razy na dobę. W dniu 19 grudnia 1998 r. odzyskał przytomność. W okresie od 27 października 1998 r. do 29 grudnia 1998 r. przebywał w SPZOZ w S.. W okresie od 20 grudnia 2002 r. do 27 stycznia 2003 r. przebywał na Oddziale (...) Neurologicznej w W., gdzie został poddany rehabilitacji ruchowej i neuropsychologicznej. W okresie od 18 lutego 2003 r. do 4 marca 2003 r. przebywał w Zakładzie (...) przy (...) w R.. Tam został poddany krioterapii, polu magnetycznemu, kinezyterapii. Skutkiem doznanych urazów i związanej z tym długotrwałej rehabilitacji było: wodogłowie wewnętrzne, papareza kończyn dolnych, przewlekłe zakażenie dróg moczowych, odleżyna w okolicy krzyżowej. W pierwszym okresie po wypadku (do 2-3 miesięcy) dolegliwości bólowe o znacznym nasileniu były zlokalizowane w okolicy klatki piersiowej po stronie lewej (związane ze złamaniem żeber i stłuczeniem płuca). W późniejszym okresie bóle o średnim nasileniu występowały w okolicy krzyżowej z powodu powstałej odleżyny. Dolegliwości bólowe o średnim nasileniu pojawiały się również w trakcie ćwiczeń kończyn górnych i dolnych - ćwiczenia te przy wzmożonym napięciu mięśniowym wyzwały dolegliwości bólowe o średnim nasileniu. Ból związany ze skutkami wypadku R. P. (1) odczuwał do około roku.

Po zakończeniu leczenia szpitalnego rodzina zabrała go do domu. Był bez czucia, leżący. Wymagał pomocy drugiej osoby przy najprostszych czynnościach. Nie umiał chodzić, rodzina musiała pomóc mu uczyć się tego. Kładli go na podłodze i zaczynał od raczkowania. Przez pół roku od zakończenia głównego leczenia szpitalnego nosił pieluchy. Wszystko to fatalnie odbiło się na jego kondycji psychicznej. R. P. załamał się, nie chciał żyć, próbował targnąć się na swoje życie, odmawiał karmienia. Rodzina zabierała go na prywatne wizyty psychologiczne i psychiatryczne. Zostało wdrożone odpowiednie leczenie farmakologiczne. Jego stan psychiczny ustabilizował się. Chory wyciszył się. Rodzina zaangażowała się w proces rehabilitacji. Zawozili go na zajęcia do logopedy, uczyli czytać, wdrożyli odpowiednią dietę.

R. P. (1) wymaga pomocy przy wielu podstawowych czynnościach życia codziennego. Sam umyje zęby ale przy myciu i goleniu wymaga pomocy osób trzecich. Nie rozróżnia ubrania czystego od używanego. Nie odczuwa głodu, zje wtedy, gdy mu się o tym przypomni. Często odczuwa bóle głowy. Chodzi przy lasce, jest to chód niepewny, dostaje zachwiał i

upada. Ma problemy z dłuższym skupieniem uwagi nawet przy oglądaniu programów telewizyjnych. Szybko się męczy. Miewa przebliski pamięci. Gdy w pobliżu są osoby mu obce, najczęściej opuszcza pomieszczenie.

Na skutek doznanego urazu głowy z uszkodzeniem mózgu (podczas wypadku), stwierdzono u niego aktualnie: niewielki niedowład kończyn dolnych, cechy zespołu mózdkowego, organiczne zaburzenia zachowania i osobowości (zespół psychoorganiczny charakteropatyczny), z zaburzeniami pamięci (starej i świeżej) oraz padaczkę pourazową. Zespół ten stale się pogłębia ze względu na występujące napady padaczkowe, pomimo systematycznego leczenia specjalistycznego. Aktualny stan zdrowia R. P. jest stabilny wymaga psychoterapii w celu zminimalizowania napięć emocjonalnych. Łączny uszczerbek na zdrowiu wynosi 100 %. Skutki doznanego urazu mózgu były, są i będą odczuwane cały czas, są to bowiem zmiany trwałe, ulegające czasem nasileniu, znacznie ograniczające, a nawet uniemożliwiające jego aktywność życiową. Z powodu przebytego urazu mózgu jest niezdolny do samodzielnej egzystencji.

Orzeczeniem lekarza orzecznika z ZUS z dnia 15 listopada 2010 r. R. P. został uznany za niezdolnego do pracy. Przyznano mu rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy do dnia 30.11.2015 r. W okresie od 1.04.2008 r. pobierał rentę w kwocie 636,29 zł oraz dodatek pielęgnacyjny 163,15 zł (łącznie 799,44 zł brutto). Od 1.03.2009 r. kwotę 675,10 zł renty i kwotę 173,10 zł zasiłku (łącznie 848,20 zł brutto). Od 01.03.2010 r. do lutego 2011 r. - kwotę 706,29 zł renty i kwotę 181,10 zł zasiłku (łącznie 887,39 zł brutto). Od 1.03.2011 r. do lutego 2012 r. - kwotę 728,18 zł renty i 186,71 zł zasiłku (łącznie 914,89 zł brutto). Od 1.03.2013 r. w kwocie 831,15 zł brutto plus dodatek pielęgnacyjny 203,50 zł w łącznej kwocie (...),65 brutto. Orzeczeniem z dnia 15 marca 2005 r. został zaliczony do znacznego stopnia niepełnosprawności; orzeczono, że stopień niepełnosprawności ma charakter trwały a orzeczenie zostało wydane na stałe.

Występujący u R. P. psychoorganiczny zespół charakteropatyczny, pomimo systematycznego leczenia specjalistycznego, stale się pogłębia ze względu na występujące napady padaczkowe.

Dwa razy w roku odbywa rehabilitację refundowaną z NFZ ale musi dojechać na ćwiczenia 120 km w obie strony przez 15 dni, łączny, roczny koszt dojazdu to 900 zł. W rozbiciu na miesiące to kwota 75 zł. Zawozi go brat. Do tego potrzebuje przez większą część dnia jego pomocy. Wydatki związane z zakupem samych leków kształtują się na poziomie 300 zł miesięcznie. Chory ubiega się o indywidualną terapię u neuropsychologa, do którego dostęp w ramach NFZ jest bardzo ograniczony, koszt wizyty to 100 - 200 zł, w W., do której R. P. ma najbliższej.

Z uwagi na fakt, że pojazd sprawcy wypadku w dacie zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. w dniu 1.08. 2000 r. została u ubezpieczyciela zgłoszona szkoda na powódzie. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego w dniu 31.08.2000 r. wypłacono na jego rzecz kwotę 50.000zł. Wysokość wypłaconego zadośćuczynienia uwzględniała 50 % stopień przyczynienia się poszkodowanego do zdarzenia i wynikłych z niego obrażeń ciała.

W rezultacie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji zważył, iż w zakresie żądanego zadośćuczynienia żądanie powoda znajduje oparcie w treści art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Ustalony w sprawie stan faktyczny w sposób kategoryczny i bezsporny potwierdził, że wskutek wypadku z dnia 10 kwietnia 1998 r. R. P. (1) doznał zarówno uszkodzenia ciała jak i rozstroju zdrowia, a zatem zostały spełnione warunki określone we wskazanych przepisach uprawniające do przyznania mu zadośćuczynienia. Sąd, w świetle ustalonych faktów i wynikającej z nich ponad wszelką wątpliwość doznanej przez powoda krzywdy (przejawiającej się w cierpieniach fizycznych i psychicznych, ograniczeniu czynności życia codziennego) uznał, że zasądzenie na jego rzecz odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia jest jak najbardziej umotywowane. Sformułowane w tym zakresie żądanie, co do zasady, Sąd uznał za zasadne. Podzielił również twierdzenie powoda, że wartość całej krzywdy doznanej przez niego można uchwycić w kwocie 400.000 złotych.

Sąd zaakceptował stopień przyczynienia się powoda do wypadku wskazany przez pozwanego na 50 %.

W ocenie Sądu brak było jakichkolwiek okoliczności, które mogłyby różnicować sytuację powoda i kierowcy auta pod względem przyczynienia się do wypadku tylko dlatego, że był on pasażerem. Razem z kierowcą pił alkohol i razem podjęli decyzję żeby pojazdem mechanicznym włączyć się do ruchu drogowego. Dopuszczając możliwość kierowania przez nietrzeźwego kierowcę, przy minimalnej staranności R. P. mógł przewidzieć, że może dojść do jakiegoś zdarzenia na drodze. Przyjmując zatem 50 % stopień przyczynienia zredukowano kwotę ustalonego zadośćuczynienia do 200.000 złotych.

Skoro poszkodowany otrzymał w ramach postępowania likwidacyjnego w 2000 r. kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia, to aktualna suma przyznanego zadośćuczynienia winna być o tę kwotę stosownie pomniejszona. W efekcie otrzymano kwotę 150.000 złotych. Ponieważ jednak kwota 50.000 zł miała zupełnie inną wartość w dacie wypłacenia, uzasadniło to waloryzacji wypłaconego wcześniej zadośćuczynienia. Jako metodę ustalenia wartości nabywczej pieniądza przyjęto inflację z lat 2001 r. - 2013 r. Uznano, że czynnik inflacyjny najobiektywniej odzwierciedla zmiany we wszystkich branżach. Sumując procenty inflacji za lata 2001-2013 uzyskamy 35,8 %. Oznacza to, że kwota 50.000 zł w 2000 r. miała o 35,8 % większą wartość niż obecnie. Więc teraz 35,8 % z 50.000 zł to 17.900 zł. Czyli od przyjętej wcześniej kwoty 150.000 zł należało odjąć 17.900 zł. W rezultacie otrzymano definitywną kwotę 132.100 zł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W zakresie żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie przekraczającej 132.100 zł powództwo zostało oddalone.

W przedmiocie odsetek ustalono, że miarodajne, w ocenie Sądu Okręgowego, było zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania, skoro wysokość zadośćuczynienia ustalona została według cen i stosunków majątkowych istniejących w tym czasie, zwłaszcza wobec waloryzacyjnego charakteru odsetek. Niezasadnym uprzywilejowaniem wierzyciela byłoby zasądzanie odsetek w oparciu o art. 481 § 1 i art. 455 k.c. od daty wcześniejszej niż powstanie warunków do oznaczenia wysokości zasądanego świadczenia. Sąd podzielił w tym zakresie orzecznictwo Sądu Najwyższego wyrażone w wyrokach: z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361197, niepubl.; z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, niepubl.; z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97, niepubl.; z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98, niepubl).

Drugim było żądanie zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 127.800 zł tytułem skapitalizowanej renty z tytułu utraconych dochodów, zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość oraz zwiększenia potrzeb za okres od kwietnia 2008 r. do marca 2011r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Podstawę tego żądania była treść art. 444 § 1 k.c. który obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe.

Przyjęto, że powód w okresie 3 lat przed wniesieniem pozwu ponosił konieczne i celowe wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała i rozstrojem zdrowia powstałymi wskutek wypadku z dnia 10 kwietnia 1998r. Dlatego Sąd Okręgowy uznał żądanie zasądzenia odszkodowania z tytułu zwiększonych potrzeb za zasadne. Z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego jednoznacznie wynika, że powód ponosił koszty zakupu leków i dojazdu na rehabilitację, które są zwracane w ramach odszkodowania. Miesięczne koszty kupna leków kształtowały się w granicach 300 zł, a dojazdu 75 zł miesięcznie. Sama rehabilitacja refundowana jest przez NFZ dlatego jej koszt nie podlegał uwzględnieniu. Podlegał mu koszt dojazdu na zabiegi. W tym zakresie Sąd przyjął kwotę 60 zł jako jednodniowy koszt dowozu i przywozu powoda, a na podstawie opinii biegłych, że rehabilitacja odbywała się 2 razy w roku, łącznie przez 15 dni. Czyli mnożąc 15 dni przez 60 zł uzyskana zostanie kwota 900 zł. Dzieliąc ją natomiast przez 12 miesięcy uzyskanie zostanie kwota 75 zł jako miesięczny koszt dojazdu powoda na rehabilitację. Sumując teraz miesięczny koszt leków (300 zł) oraz miesięczny koszt dojazdu na rehabilitację (75 zł) otrzymano kwotę 375 zł netto miesięcznie. Po uwzględnieniu 50 % stopnia przyczynienia pozostała kwota 187,50 zł. Powód żądał zasądzenia odszkodowania za 3 lata tj. 36 m-cy. Iloczyn tych wartości wynosi 6.750 zł i Sąd przyjął tę kwotę z tytułu odszkodowania za koszty wyłożone na leki i dojazd na rehabilitację.

Powód żądał również odszkodowania za utracone zarobki za okres od 1 kwietnia 2008 r. do 31 marca 2011 r. tj. za 36 miesięcy. Żeby wyliczyć wartość tego odszkodowania wyliczono wysokość wynagrodzenia, jakie powód otrzymywałby, gdyby pracował w swoim zawodzie tj. stolarz - tapicer, a następnie odjęto od ustalonego dochodu zróżnicowane kwoty renty i zasiłku pielęgnacyjnego, które powód otrzymywał w tym okresie. Ustalono średnich zarobków tapicera jako

wahające się w granicach 2.000 zł do 3.000 zł, a netto od 1.500 zł do 2.100 zł. Sąd przyjął, że skoro na początku pracy zawodowej powód zaczynałby od najniższej stawki (1.500 netto), a dopiero w miarę upływu lat nabierałby doświadczenia i jego zarobki ulegałyby podwyższeniu (2.100 zł), to jako wysokość utraconego zarobku należało przyjąć wartość uśrednioną z ww. widełek tj. 2.500 brutto i 1.800 zł netto. Zliczono wysokość pobieranej przez powoda renty i zasiłku pielęgnacyjnego w okresie od 1 kwietnia 2008 r. do 31 marca 2011 r. Ustalono, że od 1.04.2008 r. do końca lutego 2009 r. tj. przez 11 miesięcy powód łącznie pobrał 8.793,84 zł brutto, 6.120,60 zł netto. Od 1.03.2009 r. do końca lutego 2010 r. tj. przez 12 miesięcy pobrał 1.0178,40 zł brutto, 7.158,48 zł netto. Od 1.03.2010 r. do końca lutego 2011 r. tj. przez 12 miesięcy łącznie pobrał kwotę 10.648,68 zł brutto, 7.486,23 zł netto. Za marzec 2011 r. pobrał raz 914,89 zł brutto, 703,42 zł netto.

Pomniejszając wysokość utraconego zarobku o zróżnicowane w danych miesiącach (wyliczone powyżej) kwoty otrzymanej renty i zasiłku pielęgnacyjnego, otrzymamy następujące obliczenia: (11 miesięcy x 1.800 zł netto – 6.120,60 zł = 13.679,40 zł; 12 miesięcy x 1.800 zł netto – 7.158,48 zł = 14.441,52 zł; 12 miesięcy x 1.800 zł netto 7.486,23 zł = 14.113,77 zł; 1.800 zł netto - 703,42 zł = 1.096,58 zł). Sumując otrzymano kwotę 43.331,27 zł netto tytułem utraconego zarobku. Uwzględniając 50 % stopień przyczynienia się powoda do wypadku i wynikłych z niego obrażeń ciała, otrzymana zostanie kwota 21.665,63 zł tytułem zarobku utraconego w okresie od 1 kwietnia 2008 r. do 31 marca 2011 r. Sumując zatem wysokość odszkodowania za kupno leków i dojazdu na rehabilitację tj. 6.750 zł oraz kwotę 21.665,63 zł otrzymano 28.415,63 zł tytułem odszkodowania. Sąd oddalił powództwo w zakresie żądania kwoty przekraczającej 28.415, 63 zł. Jeżeli chodzi o odsetki, to powód domagał się zasądzenia ich od dnia wniesienia pozwu. Sąd jednak zasądził je od dnia 13 lipca 2011 r., licząc je od daty doręczenia pozwu.

Trzecim żądaniem było zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda renty w wysokości 3.550 zł miesięcznie tytułem utraconych dochodów, zmniejszeniem się widoków powodzenia na przyszłość oraz zwiększonych wydatków, płatnej miesięcznie z góry do dnia 5-tego każdego miesiąca, począwszy od kwietnia 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat. Podstawą tego żądania oparto na treści art. 444 § 2 k.c. Wskazany przepis stanowi 3 przesłanki, których spełnienie uprawnia do żądania stosownej renty: a) całkowitej lub częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej; b). zmniejszenia się widoków powodzenia na przyszłość; c). zwiększenia się potrzeb poszkodowanego. Warunkiem powstania prawa do renty jest trwały charakter uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Co się tyczy przesłanki utraty zdolności powoda do pracy, to z ustalonych faktów - ponad wszelką wątpliwość - wynika, że powód całkowicie utracił zdolność do pracy zarobkowej. Orzeczeniem lekarza orzecznika z ZUS z dnia 15 listopada 2010 r. został uznany za niezdolnego do pracy. Przyznano mu rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy do dnia 30.11.2015 r. Ponadto orzeczeniem z dnia 15 marca 2005 r. został zaliczony do znacznego stopnia niepełnosprawności; orzeczono, że stopień niepełnosprawności ma charakter trwały, a orzeczenie zostało wydane na stałe. Oznacza to, że przesłanka komentowana przesłanka została spełniona więc żądanie renty na jej podstawie Sąd uznał za uzasadnione. Ustalając wysokość renty z tego tytułu wzięto pod uwagę realne możliwości zarobkowe, przyjmując za podstawę przeciętny statystyczny zarobek pracownika pełniącego tę samą funkcję i o tych samych kwalifikacjach.

Sąd ustalając zatem wysokość rent z tytułu całkowitej niezdolności do pracy wziął pod uwagę dochody, jakie powód osiągnąłby pracując w wyuczonym zawodzie tj. stolarz - tapicer. Sąd przyjął, uśredniając wartości wynagrodzenia, że R. P. średnio zarabiałby 2.500 zł brutto a 1.800 zł netto miesięcznie. Następnie kwotę tę pomniejszono o wysokość otrzymywanej przez powoda renty i zasiłku pielęgnacyjnego, które na dzień 1 marca 2013 r. wynosiła 1.034,65 zł brutto. Zatem po odjęciu tej kwoty od 2.500 zł brutto, otrzymamy 1.465,35 zł brutto, a po uwzględnieniu 50 % stopnia przyczynienia będzie to kwota 732,67 zł brutto a 584,77 zł netto.

Tę kwotę Sąd przyjął jako wysokość renty z przedmiotowego tytułu. W zakresie żądania przekraczającego tę sumę Sąd oddalił powództwo.

Sąd oddalił powództwo z tytułu zmniejszenia się widoków na przyszłość. Nie dopatrywał się żadnych okoliczności szczególnych (talentu, uzdolnień, wysokich kwalifikacji powoda) aby uznać, że zasługuje na kwotę 300 zł (wysokość wskazana w pozwie) z tytułu zmniejszonych widoków na przyszłość. Kwotę tę powód wiązał jedynie z nabieraniem

doświadczenia zawodowego. Sąd jednak uwzględnił tę okoliczność wyliczając wysokość utraconych zarobków i przyjmując średnią z dochodów, które uzyskaliby na początku zatrudnienia i tych po nabraniu doświadczenia zawodowego.

Jeżeli chodzi o rentę z tytułu zwiększenia się potrzeb powoda, Sąd uznał to roszczenie za zasadne. Powód, jak wynika z ustalonego w sprawie stanu faktycznego, wymaga dalszego leczenia farmakologicznego, kontynuowania rehabilitacji oraz prywatnych, wizyt u neuropsychologa. Stąd Sąd przyjął, że powód co miesięcznie potrzebuje 300 zł na leki, 75 złotych na dojazd na rehabilitację oraz 600 zł miesięcznie na prywatne wizyty u neuropsychologa. Sąd uznał, że stan powoda nie uzasadnia by czekał on na te wizyty w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia. Neuropsychologia jest wąską dziedziną, nie dysponującą rozbudowanym zapleczem specjalistycznym i powód latami mógłby oczekiwać na swoją kolejkę. Byłoby to nieuzasadnione z uwagi na stan jego zdrowia. Jak wynika z faktów ustalonych w sprawie, koszt jednej wizyty u takiego specjalisty to 200 zł w W., gdzie powód ma najbliżej. Przyjmując natomiast dwie wizyty w miesiącu, doliczając do tego koszt dojazdu, Sąd przyjął kwotę 600 zł miesięcznie. Zatem sumując wysokość poszczególnych składników renty, tj. z tytułu zwiększenia potrzeb (leki - 300 zł, dojazd na rehabilitację 75 zł, wizyty u neuropsychologa wraz z kosztami dojazdu - 600 zł) uzyskano kwotę 975 zł miesięcznie. Po uwzględnieniu 50 % stopnia przyczynienia powoda to 487,50 zł. Sumując natomiast wysokość renty z tego tytułu oraz renty z tytułu utraty zdolności do pracy netto otrzymano kwotę 1.072,27 zł tytułem renty. W zakresie żądania powoda zasądzenia jej w kwocie przekraczającej tę sumę, Sąd powództwo oddalił. Jeżeli chodzi o odsetki sąd zasądził je od dnia 14 lipca 2011 r., uwzględniając je od daty doręczenia odpisu pozwu pozwanemu.

Sąd uwzględnił żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego wobec powoda za skutki wypadku z dnia 10 kwietnia 1998 r. na przyszłość. Biegli w opinii jednoznacznie wskazali, że występujący u R. P. zespół psychoorganiczny charakteropatyczny, pomimo systematycznego leczenia specjalistycznego stale się pogłębia ze względu na występujące napady padaczkowe. Biegli stwierdzeniem tym jednoznacznie dali do zrozumienia, że skutki wypadku z dnia 10 kwietnia 1998 r. będą się wzmacniać. Nie można zatem wykluczyć, że wskutek ich rosnącego natężenia, nie dojdzie u powoda do kolejnych skutków zdrowotnych. Biegli zaznaczyli kategorycznie w swej opinii, że u powoda wskazana jest psychoterapia w celu zminimalizowania napięć emocjonalnych. Zdaniem Sądu charakter doznanych przez R. P. obrażeń ciała i jednocześnie jego świadomość ich istnienia, świadomość, że nie będzie żył jak normalny człowiek, zawsze będzie już wywoływał u niego napięcia emocjonalne. Nawet w sytuacji ich kontrolowania i leczenia w ramach psychoterapii ewentualność wystąpienia kolejnych skutków może być rozpatrywana jedynie w kategorii prawdopodobieństwa. Nie można takiej ewentualności w żadnym wypadku wykluczyć. Dlatego Sąd ustalił odpowiedzialność pozwanego na przyszłość. Wszelkie skutki wypadku i skutki tych skutków wiążą się z przedmiotowym wypadkiem i w świetle opinii biegłych ale również zasad doświadczenia życiowego brak jest, zdaniem Sądu, podstaw by je od siebie oddzielić.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt. IV. i V. wyroku, przyjmując, że przedmiocie żądania zadośćuczynienia powód wygrał sprawę w 88 %. Natomiast w części dotyczącej odszkodowania i renty kolejno w 77,8 % i 70 % sprawę przegrał. Dlatego też z uwagi na to, że powód wygrał sprawę w zakresie żądania zadośćuczynienia (żądał 150.000 zł) ale przegrał w zakresie renty i odszkodowania (łącznie żądał 131.350 zł) a wysokość żądanych kwot jest zbliżona, Sąd koszty procesu między stronami wzajemnie zniósł. Z uwagi na to, że powód uzyskał zwolnienie od opłaty od pozwu oraz wydatków związanych z opinią ponad kwotę 1000 zł, Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c., brakującą częścią opłaty oraz częścią wydatków poniesionych przez Skarb Państwa na tę opinię, obciążył pozwanego.

Apelację od tego wyroku w punkcie III, w zakresie w jakim Sąd I instancji oddalił żądanie wniósł powód, który domagał się:

- przyznania renty na przyszłość w dalszej wysokości 960zł miesięcznie;
- przyznania odszkodowania w dalszej wysokości 34.560zł;

-przyznania odsetek ustawowych w wysokości 44.556zł obliczonych od kwoty 132.100zł za okres od 01.02.2011 r. do 4.09.2013 r.

Wyrokowi zarzucił:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 444 § 2 k.c., poprzez jego błędną interpretację i w konsekwencji uznanie, że powodowi nie należy się, renta z tytułu zwiększonych potrzeb w związku z koniecznością sprawowania opieki nad powodem;
- naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie przy ustaleniu wysokości należnej powodowi renty z tytułu zwiększonych potrzeb, w związku z koniecznością sprawowania nad nim opieki;
- naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 481 §1 k.c. w zw. z art. 817 §1 k. c, poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, iż odsetki za zadośćuczynienie należą się powodowi od dnia wyrokowania.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie na rzecz powoda:

- dalszej kwoty renty w wysokości 960,00 zł miesięcznie, płatne do 5-ego dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, począwszy od dnia 14.07.2011 r. do dnia zapłaty;
- dalszego odszkodowania w wysokości 34.560,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 13.07.2011 r. do dnia zapłaty;
- odsetek od kwoty 132.100,00 zł za okres od dnia 1.02.2011 r. do dnia 04.05.2013 r. w wysokości 44.556,00 zł;
- kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Wskazał, że Sąd Okręgowy w Ostrołęce bardzo wnikliwie i starannie wyliczył wszelkie roszczenia powoda zawarte w pozwie, a wniesiona apelacja jest oczywiście bezzasadna.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja powoda jest częściowo zasadna i zasługuje na uwzględnienie w zakresie żądania renty na przyszłość.**

Nie sposób odmówić racji skarżącemu, który w apelacji zarzuca rozstrzygnięciu Sądu Okręgowego uznanie, że powodowi nie należy się, renta z tytułu zwiększonych potrzeb w związku z koniecznością sprawowania opieki nad powodem.

Powód konsekwentnie domagał się w pozwie 50% z kwoty 3.600zł miesięcznie z tego tytułu, wskazując, że wymaga opieki 15 godzin na dobę po 8zł za godziną opieki przez 30 dni w miesiącu (k.7-8).

Przeprowadzone w sprawie dowody wykazały zasadność żądania powoda z tego tytułu lecz w mniejszym zakresie. Opiniujący w sprawie biegli jednoznacznie potwierdzili, że powód wymaga pomocy osób trzecich w wykonywaniu czynności dnia codziennego w wymiarze 8 godzin na dobę. Zgodnie z ich ustaleniami, powód nie wie jaki jest dzień, data, ile ma lat. Trzeba mu pomóc w łazience, ogolić, umyć, z uwagi na problemy z rożgryzaniem, trzeba rozdrabniać pokarm. Podali, że powód jest uzależniony od fizycznej i słownej pomocy osób trzecich w znacznym stopniu (k.134). Potwierdzili to też przesłuchani w sprawie świadkowie.

Do podobnych ustaleń doszedł też ostatecznie Sąd I instancji, który ustalił, że powód, z przyczyny przebytego urazu mózgu, jest niezdolny do samodzielnej egzystencji (k.227). Jednakże, mimo bardzo szczegółowego i precyzyjnego



uzasadnienia, zapewne na skutek przeoczenia, nie odniósł się w uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia do żądania powoda w tym przedmiocie.

Z tych względów Sąd Apelacyjny uznał, apelację powoda za uzasadnioną w zakresie przyznania renty na przyszłość w związku z koniecznością sprawowania nad nim opieki w wysokości dodatkowo 960 zł miesięcznie. Zważywszy na doświadczenie w wielu podobnych tego typu sprawach należało uznać za w pełni uzasadnioną stawkę za godziny opieki wskazaną przez powoda na 8 zł za godziną. Jest to stawka w zdecydowanie dolnej granicy tego typu opłat, które przeciętnie wynoszą 11-15zł za godzinę, a przy bardziej profesjonalnej usłudze dochodzą i do 30 zł za godzinę. Z uwagi na wymiar opieki - 8 godzin dziennie przez 30 dni w miesiącu, miesięczny koszt opieki to kwota 1.920 zł, a 50% z tej kwoty daje kwotę 960 zł miesięcznie. Roszczenie powoda znajduje w tym przypadku swoje uzasadnienie w treści art. 822 § 1 w zw. z art. 444 § 2, art. 435 § 1, art.436 § 2 przy zastosowaniu art. 362 k.c.

Skutkowało to koniecznością zmiany, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zaskarżonego wyrok w punkcie I. 3. o tyle, że kwotę 1.072,27 zł zastąpiono kwotą 2.032,27 zł.

Odymienie, w ocenie Sądu II instancji, przedstawia się natomiast kwestia pozostałych zarzutów apelacyjnych, które ostatecznie uznawano za bezzasadne.

Powód domagał się wyrównania odszkodowania o kwotę 960 zł miesięcznie za okres 36 miesięcy sprzed zgłoszenia żądania, tj. w łącznej wysokości 34.560 zł. Kwota ta została w jego ocenie, niesłusznie pominięta przez Sąd I instancji przy ustaleniu odszkodowania, a wynika ona ze zwiększonych potrzeb powoda - konieczność opieki nad powodem przez 8 godzin dziennie, przy stawce 8 zł za godzinę opieki, przy uwzględnieniu przyczynienia 50%, przez okres od kwietnia 2008 r. do marca 2011 r.

Żądanie powoda w tym zakresie nie zasługuje jednak na uwzględnienie.

Aczkolwiek uzasadnienie wyroku w tym przedmiocie jest dość lakoniczne i sprowadza się jedynie do konkludentnej niezasadności roszczenia, które oddalono, to zważywszy całość materiału dowodowego możliwe stało się poczynienie w tym zakresie własnych ustaleń przez Sąd Apelacyjny. Przemawiają one na korzyść trafności rozstrzygnięcia w tym zakresie dokonanego przez Sąd I instancji.

Renta przewidziana w art. 444 § 2 k.c., choć ma charakter odszkodowawczy ustalana jest na przyszłość. Od żądania renty należy odróżnić żądanie zwrotu wydatków, związanych ze zwiększonymi potrzebami poszkodowanego, które już poniesiono. Konsekwencją tego rozróżnienia są przesłanki przyznania obu świadczeń. W przypadku renty (art. 444 § 2 k.c.) nie jest wymagane wykazanie, że poszkodowany faktycznie zaspokaja swoje zwiększone potrzeby, to jest, że ponosi określone wydatki. Do jej przyznania wystarczy samo istnienie zwiększonych potrzeb jako następstwa czynu niedozwolonego. W przypadku roszczenia odszkodowawczego, warunkiem zasądzenia stosownej kwoty jest wykazanie faktu jej wcześniejszego poniesienia na zwiększone potrzeby. Odszkodowanie dochodzone w oparciu o art. 444 § 1 k.c. może dotyczyć kosztów wyłącznie poniesionych, czyli już wydatkowanych, które powodują powstanie w majątku poszkodowanego określonego uszczerbku. Ciężar dowodu w tym zakresie, zgodnie z regułą określoną w art. 6 k.c., spoczywa na powodzie. Wyjątek od zasady, iż odszkodowanie obejmuje koszty poniesione stanowią koszty leczenia, przygotowania do zawodu, które mogą być przez obowiązanego do naprawienia szkody wyłożone z góry (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 25 kwietnia 2013r., sygn. akt I ACa 95/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 24 kwietnia 2013r., sygn. akt I ACa 59/13, wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 21 listopada 2007r. sygn. akt I ACa 617/07, LEX nr 795203).

Tym samym skoro powód domagał się zwrotu kosztów opieki w okresie trzech lat poprzedzających żądanie, to powinien był wykazać, że wydatki w tym zakresie rzeczywiście poniósł. Zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że rodzice i rodzeństwo powoda udzielali mu pomocy przy czynnościach życia codziennego, niemniej jednak nie czynili tego z uszczerbkiem dla swoich zajęć lub spełnianych ról społeczno-zawodowych. Członkowie najbliższej

rodziny nie byli zmuszeni zrezygnować z pracy lub zajęć, które dotychczas wykonywali by móc sprawować opiekę nad powodem.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny, potwierdzając trafność rozstrzygnięcia Sądu I instancji w zakresie żądania zapłaty odszkodowania w kwocie 34.560zł, uznał to roszczenie jako nieudowodnione i tym samym oddalił apelację w tym zakresie jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

Trzeci z zasadniczych zarzutów apelacyjnych sprowadzał się do tego, że Sąd nie uwzględnił żądania powoda w zakresie przyznania odsetek ustawowych od kwoty 132.100zł, zasądzonej tytułem zadośćuczynienia, od dnia 1.02.2011 r. i przyznał odsetki ustawowe od tej kwoty od dnia 5.09.2013r. tj. od dnia wyrokowania.

W ocenie skarżącego z takim stanowiskiem Sądu I instancji nie sposób się zgodzić, bowiem zgromadzony materiał dowodowy już na etapie postępowania likwidacyjnego umożliwił oszacowanie pozwanemu rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda i właściwe określenie wysokości zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny podziela w pełni ocenę prawną i stanowisko Sądu Okręgowego w tym przedmiocie wyrażone w zaskarżonym rozstrzygnięciu. Dokonując oceny żądania powoda w kwestii wymagalności roszczenia z tytułu zadośćuczynienia, nie sposób pominąć faktu, że powód zgłosił szkodę pozwanemu w dniu 1 sierpnia 2000r. i szkoda została zlikwidowana 31 sierpnia 2000r., a więc w terminie ustawowym. Powodowi z tego tytułu wypłacono kwotę 50.000zł, co na ów czas, było kwotą znaczną i odpowiadającą przeciętnym zadośćuczynieniom z tego tytułu zasądzanym przez sądy przy przyjęciu 50% przyczynienia. Powód najwyraźniej też był tego zdania, bo aż do roku 2011r. nie podejmował inicjatywy w kierunku zakwestionowania wysokości przyznanego mu 11 lat temu zadośćuczynienia. Należy tu wskazać, że przywołany w apelacji art. 817 k.c. nie przewiduje kategorycznego obowiązku wypłaty świadczenia w terminie 30 dni bez względu na okoliczności. W § 2 tego przepisu została przewidziana, w sytuacji gdy niemożliwe jest wyjaśnienie w terminie 30 dni okoliczności koniecznych do ustalenia wysokości świadczenia, możliwość wypłaty świadczenia w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności, wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Należy podkreślić, że skarżący nie wykazał, iż z przedłożonych pozwanemu w 2011r. dokumentów wynikała bezsporna zasadność jego roszczenia z tytułu zadośćuczynienia. Dopiero proces, a w szczególności wielowątkowa opinia biegłych, przeprowadzona na wniosek powoda, przekonały Sąd I Instancji o zasadności roszczenia z tego tytułu, a zwłaszcza, co do tego, że w wykazanym stanie faktycznym, przyznane powodowi w 2000r. niemałe świadczenie okazało się jednak zbyt małe, a więc nie doprowadziło do wygaśnięcia zobowiązania pozwanego z tego tytułu.

Warto odnotować tu pogląd wyrażony w wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 6 sierpnia 2013r. w sprawie I ACa 430/13, który stwierdził, że prawidłowe rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek od kwoty zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia wymaga ustalenia przez sąd, czy stan rzeczy uzasadniający zasądzenie zadośćuczynienia - a więc rozmiar krzywdy poszkodowanego - były znane już wcześniej (w chwili wystąpienia przez poszkodowanego z żądaniem), a więc czy kwota żądana przez poszkodowanego była usprawiedliwiona co do wysokości w chwili zgłoszenia żądania, czy też dopiero po zgłoszeniu żądania lub w trakcie procesu ujawniły się nowe okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy. Określenie przez sąd orzekający w sprawie wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili wyrokowania uzasadnia przyznanie odsetek dopiero od tej daty.

Pogląd ten Sąd Apelacyjny w Białymstoku, na użytek tej sprawy, w pełni podziela.

W tej sytuacji rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego co do odsetek było ze všech miar trafne, a żądanie powoda w tym przedmiocie, nawet gdyby przyjąć jego hipotetyczną dopuszczalność, stanowiłoby nadużycie prawa podmiotowego, które nie może zasługiwać na ochronę prawną.

Z tych przyczyn oddalono apelację powoda i w tym zakresie jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c. Stopień zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia był na tyle nieznaczny, że nie uzasadniał zmiany rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów zapadłego w zaskarżonym wyroku Sądu Okręgowego.

Powód wygrał apelację jedynie w 12%, przegrał ją tym samym w 88%, co uzasadniałoby obciążenie go częścią kosztów na rzecz pozwanego. Zważywszy jednak sytuację życiową i majątkową powoda, charakter niniejszej sprawy oraz oszczędną w treści polemikę podjętą z zarzutami apelacyjnymi przez pozwanego, zasadnym było orzeczenie o kosztach procesu na podstawie art. 102 k.p.c. poprzez nieobciążanie powoda kosztami procesu za instancję odwoławczą na rzecz strony przeciwnej.